

JOLANTA M. MARSZAŁSKA* – WARSZAWA

**PRÓBY ODZYSKANIA KLASZTORU CYSTERSKIEGO
W WISTYCZACH PODEJMOWANE PRZEZ OPATĄ
SZCZYZYCKIEGO TEODORA MAGIERĘ
W LATACH 1927-1935**

Opactwo cysterskie w Wistyczach, położone w pobliżu rozległych obszarów moczarowo – bagiennych do 1795 roku należało do powiatu brzeskiego w województwie brzesko – litewskim. Była to fundacja stosunkowo późna. Pierwsze wzmianki o osadzeniu cystersów w Wistyczach datowane są na rok 1670, kiedy to ówczesny opat z Łądu, Jan Zapolski, wystawił 4 listopada 1670 roku dokument, na mocy którego, zgodził się przyjąć fundację Eustachego (Ostafiego) Tyszkiewicza, podkomorzego brzeskiego, starosty żytomierskiego i włączył jego imię do modlitw zakonu¹.

Data fundacji opactwa w Wistyczach przypada na rok 1675, wówczas to ostatecznie staraniem Eustachego Tyszkiewicza przy współudziale okolicznej szlachty, oraz staraniem samych cystersów został wydany i podpisany akt erekcyjny opactwa „[...] Visticensum domum, in palatinatu Bresciensi et dioecesi olim Lucceoriena, succamerarius Brestensis in loco, ubi jam a. 1471 ecclesia quaedam parochialis exstitit, a. 1670 (al. 1690) fundasse legitur; sed quum capitulum generale a. 1683 coactum eam ad mensem missum, advenisse conjicimus. Tribus annis post fundatio a comitiis confirmata est [...]”². Również i Kasper Niesiecki w Herbarzu Polskim przy Eustachym Tyszkiewiczu odnotował „[...] podkomorzy brześciński fundował oo. Cystersów w Wistyczach pod Brześciem [...]”³. Nicco więcej uwagi osobie Tyszkiewicza i jego fundacji poświęcił Teodor Żychliński w Złotej Księdze Szlachty Polskiej, „[...] Eustachy v. Ostafi (VI pok.), podkomorzy brzeski, starosta żytomierski, dziedzic Wistycz w dawnej diecezji łucko – brzeskiej, dziś

* Jolanta M. Marszańska – dr hab. historii, profesor w Instytucie Nauk Historycznych UKSW w Warszawie.

¹ R. Witkowski, *Wistycze*, w: *Monasticon Cisterciense Poloniae*, t. 2, Poznań 1999, s. 356.

² L. Janauszek, *Orginum Cisterciensium*, t. 2, Vindobonae 1876, s. 282; Witkowski, *Wistycze*, s. 356.

³ K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 9, Lipsk 1842, s. 180.

dały w ruinę. Taki stan rzeczy był już praktycznie nieodwracalny. Zabudowania pocysterskie dawnego klasztoru w Wistyczach, nie zabezpieczone i nie wykorzystane należycie w znacznym stopniu przedstawiały stan wysoce niezadowolający. W latach 1927-1935 starania o odzyskanie dawnego zespołu klasztornego w Wistyczach czynił opat klasztoru cystersów w Szczyrzycu, Teodor Magiera (1918-1937)¹⁴. Warto nadmienić, iż opactwo szczyrzyckie nigdy nie uległo kasacji, jedynie po roku 1794 zniszczone zostało opactwo zaś klasztor przetrwał nieprzerwanie przez okres zaborów jako przeorat. Opat szczyrzycki Teodor Magiera, wykazał pełne zainteresowanie losami dawnego klasztoru cysterskiego w Wistyczach podejmując poważne działania około przejęcia wspomnianych Wistycz i próbując ratować je przed całkowitym zniszczeniem. W archiwum klasztoru szczyrzyckiego zachowały się interesujące dokumenty z okresu rządów opackich Magieri, które bezspornie są kapitalnym przyczynkiem historycznym uzupełniającym nieznane dotąd bliżej (albo w ogóle) fakty dotyczące podejmowanych przez opactwo w Szczyrzycu zabiegów, zmierzających do odzyskania klasztoru pocysterskiego w Wistyczach w odległej diecezji pińskiej z zamiarem utworzenia tam placówki cysterskiej podległej opactwu w Szczyrzycu. Dwa pierwsze dokumenty (listy), w których opat Teodor Magiera wspomina o swoim zainteresowaniu i całego konwentu szczyrzyckiego przejęciem Wistycz, datowane są na 21 XII 1928 roku. Z treści obu dokumentów wynika iż „sprawa Wistycz” toczyła się już od dłuższego czasu a zainteresowanie przejęciem byłego opactwa pocysterskiego w Wistyczach przez opactwo szczyrzyckie było bardzo duże. W liście do dziekana, Teodor Magiera dzieli się swoimi wątpliwościami co do kroków podjętych około odzyskania Wistycz „[...] książd biskup z Pińska nie ma ochoty oddać Wistycz oo. Cystersom, a etylko zakonowi prowadzącemu życie ścieśle kontemplacyjne i ascetyczne, wobec tego straciliśmy wszelką nadzieję odebrania tej naszej dawnej placówki, że i cena kupna i sprzedaży (20 tysięcy dolarów) podana nam w tych dniach przez właściciela Wistycz Pana Jana Gliwińskiego przekracza nasze siły finansowe [...]”¹⁵. Drugi z listów noszący również datę 21 XII 1928 roku skierowany był przez opata Magierę do właściciela Wistycz, wspomnianego Jana Gliwińskiego „[...] Ponieważ Najprzewielebniejszy Ks. Biskup diecezji pińskiej nie przychylił się do naszej prośby i widocznie nie ma ochoty oddać Cystersom byłego ich klasztoru w Wistyczach, przeto proponowane kupno majątku Wistycze byłoby dla nas bezcelowe tem więcej, że i cena przez Pana podana przekracza nasze siły finansowe. Żałujemy bardzo że ta najdalej na wschód wysunięta placówka

Cystersów mimo najlepszych chęci i starań nie wróci do jej pierwotnych właścicieli [...]”¹⁶.

Z treści obu dokumentów można wnosić, iż starania które poczynił konwent szczyrzycki w kwestii odzyskania Wistycz w diecezji pińskiej prawdopodobnie miały swój znacznie wcześniejszy bieg co niestety w tym przypadku nie jest już udokumentowane. Jest wysoce prawdopodobne że jako pierwszy do opata Teodora Magieri zwrócił się z propozycją sprzedaży Wistycz ówczesny ich właściciel, Jan Gliwiński. Opactwo cysterskie w Szczyrzycu mimo że zaliczane do najmniejszych w Rzeczypospolitej i znacznie oddalone od ważnych szlaków komunikacyjnych, po restytucji w 1918 roku, jako właściwie jedyne dawało ręką pełnego zagospodarowania majątku pocysterskiego w Wistyczach. W 1928 roku odpowiednie pisma zostały skierowane w tej sprawie do ówczesnego administratora diecezji pińskiej, na terenie której położone były Wistycze. Jak wynika z treści dokumentu biskup Zygmunt Łoziński (1925-1932) nie przychylił się wówczas do prośby opata Teodora Magieri i konwentu Cystersów w Szczyrzycu. Mimo, iż brak jest dokumentacji źródłowej w tej właśnie sprawie w latach 1927-1935, można domniemywać z treści kolejnego dokumentu, że starania opata Magieri o odzyskanie Wistycz nadal zajmowały uwagę konwentu szczyrzyckiego. Potwierdzeniem tego faktu jest kolejny dokument (list) z marca 1935 roku „[...] Na Pański list adresowany do klasztoru naszego w Mogile z dnia 31 stycznia 1935 roku, donoszę uprzejmie że sprawa odzyskania naszego kościoła w Wistyczach oraz ziemi z rąk prawosławnego duchownego, zapoczątkowana pomyślnie przeze mnie w roku 1927 u śp. Biskupa Łozińskiego i ówczesnego wojewodę pana Krahelskiego, dopiero teraz może być zrealizowana. Wcześniej nie było możliwą rzeczą dla nas obejmować nową placówkę z powodu braku kapłanów zajętych jako duszpastry na parafiach. Obecnie klasztor mając więcej członków do dyspozycji postanowił już nieodmiennie odzyskać dawne swe gniazdo i przywrócić w niem dawną chwałę Bożą którą rozbrzmiewało lat kilkadziesiąt. W tem celu z końcem kwietnia lub w pierwszej połowie maja wysyłam tam dwóch kapłanów, którzy u J. E. Biskupa Bukraby i świeckich czynników miarodajnych wdrożą ponowne starania celem jak najszybszego objęcia w posiadanie kościoła i ratowanie go od ruiny [...]”¹⁷.

Nie jest wykluczone, że z końcem lat dwudziestych nie było możliwe przejęcie Wistycz przez opactwo w Szczyrzycu z uwagi na brak wystarczającej liczby

¹⁴ Wysiłki Teodora Magieri jak i całego konwentu szczyrzyckiego dotyczące przywrócenia klasztorowi w Szczyrzycu godności opactwa zwięźczyła bulla papieża Benedykta XV „Constans Sane Monasterium Circense loci vulgo Szczyrzyzic Ordinis Cisterciensis in dioecesi Tarnoviensi [...]” ogłoszona w Acta Apostolicae Sedis 6 VII 1918 roku. Na restytucję opactwa w Szczyrzycu wyraził również zgodę Rząd Polski pismem starosty łimanowskiego Mariana Sobolewskiego z dnia 23 XII 1918 roku. Por. Arch. i BOCist. sygn. XXV. 383; E. Łużyńska, J. M. Marszałska, *Szczyrzyc. Dzieje budowy opactwa cysterskiego*, Wrocław 2005, s. 142.

¹⁵ Arch. i BOCist. sygn. XXV. 581/a.

¹⁶ Arch. i BOCist. sygn. XXV. 581/b; W tym czasie diecezja pińska zarządzana bp Zygmunt Łoziński (1925-1932), wcześniej wikariusz w Smoleńsku; w 1901 roku w Tule; w 1902 roku w Rydze; w 1904 roku był już proboszczem w Mińsku. W latach 1905-1909 był profesorem Pisma św. Akademii Duchownej w Petersburgu, od 1908 roku także w Seminarium Duchownym. W 1917 roku został mianowany biskupem mińskim, konsekrowany w Warszawie 28 VII 1918 roku. W 1925 roku został biskupem nowo utworzonej (głównie z dawnej diecezji mińskiej) diecezji pińskiej, rozwijając bardzo żywą działalność religijną, kościelno-organizacyjną, dając przykład wielkiej gorliwości i bezinteresowności. Był autorem wielu artykułów o charakterze religijnym. Por. B. Kumor, *Granice metropolii diecezji polskich (966-1939)*, Lublin 1969, s. 335-338; Zygmunt Łoziński, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 18, z. 76, Wrocław-Warszawa-Kraków 1973, s. 463-464.

¹⁷ Arch. i BOCist. sygn. XXV. 705.

kapłanów. W konwencie szczyrzyckim mogło przebywać najwięcej dwunastu zakonników, w tym czasie kilku z nich jako proboszczowie i wikarzy obsługiwało pobliskie parafie (Góra św. Jana, Jodłownik, Krasne-Lasocice) i być może to było również powodem, że mimo najlepszych chęci opactwo szczyrzyckie nie było należytnym gwarantem w zapewnieniu opieki duszpasterskiej w Wistyczach, co więcej sam biskup Łoziński bardziej zainteresowany był sprowadzeniem do diecezji pińskiej zakonu kontemplacyjnego i osadzeniu go w Wistyczach, zaś Cystersi nie spełniali tego warunku. Kolejny dokument (list) w tej bardzo istotnej dla konwentu sprawie skierował opat Magiera bezpośrednio do następcy biskupa Łozińskiego, biskupa Kazimierza Bukraby (1932-1946)¹⁸, w którym poinformował biskupa o liście wystosowanym do klasztoru szczyrzyckiego przez społeczność wsi Wistycze w sprawie przejęcia dawnych zabudowań kościoła i klasztoru cysterskiego „[...] Wiś Wistycze (powiat Brześć n. Bugiem) zwróciła się do oo. Cystersów z pismem, które tu w odpisie załączam, byśmy zajęli się odzyskaniem i remontem tamtejszego kościoła który do roku 1848 był w posiadaniu zakonu oo. Cystersów. W odpowiedzi na to pismo oświadczyłem, że chętnie podejmiemy wszelkie starania o odzyskanie kościoła i klasztoru, ale przede wszystkim musimy zapewnić sobie dla rozpoczęcia odpowiednich kroków pozwolenie Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa [...], dalej opat Magiera zwraca się z prośbą do biskupa Bukraby o ustalenie stosownego terminu spotkania [...] czy i kiedy mógłbym przybyć do Pińska celem przedstawienia naszych zamiarów i uzyskania pozwolenia na objęcie tej naszej dawnej a obecnie tak potrzebnej i ważnej placówki [...]”¹⁹. Jak bardzo, mimo wielu trudności konwent szczyrzycki był zainteresowany przejęciem Wistycz świadczy kolejny list z dnia 29 V 1935 roku opata Teodora Magiera, tym razem skierowany do wojewody poleskiego „[...] Na terenie województwa poleskiego w powiecie brzeskim znajduje się kościół i część klasztoru oo. Cystersów w Wistyczach. Ponieważ doszły mnie wiadomości, że kościół jest od kilkunastu lat zamknięty, że dla braku opieki niszczeje i wnet może obrócić się w gruzy jako jedyny w Polsce opat oo. Cystersów w Szczyrzycu (powiat Limanowa) ośmielał się prosić Pana Wojewodę w którego władaniu jest nasz dawny kościół o przekazanie nam tak kościoła jak i pozostałej części klasztoru i o ile możliwe stworzenie przyszłemu klasztorowi choćby skromnej egzystencji. W celu omówienia całości tej sprawy tak ważnej dla polskości naszych kresów, chcę posłać do Pana Wojewody, jednego z naszych ojców którego upatrzyłem na kierownika tej placówki. Uprzejmie proszę o łaskawe powiadomienie

¹⁸ Biskup Kazimierz Bukraba wcześniej prefekt szkół w Pińsku i rektor kościoła św. Karola Boromeusza podczas I wojny światowej opiekun i wychowawca młodzieży; od 1919 roku – dziekan i proboszcz w Nowogródku; 10 VIII 1932 roku mianowany przez papieża Piusa XI biskupem pińskim ogłosił w 1934 roku statut synodu diecezjalnego; kilkakrotnie wizytował diecezję tworząc w niej dwa nowe dekanaty; odbudował sieć parafialną, zreorganizował Seminarium Duchowne. Przychylny zakonowi na terenie diecezji pińskiej, które sprowadził do pracy duszpasterskiej (jezuici, marianie, werbiści, urszulanki). Por. B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 8. Czasy współczesne 1914-1992, Lublin 2001, s. 432; 456; Kazimierz Bukraba, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, kol. 1189-1190.

¹⁹ Arch. i BOCist. sygn. XXV. 722.

mnie kiedy Pan Wojewoda będzie raczył przyjąć mojego wysłannika i omówić z nim szczegóły objęcia kościoła w Wistyczach. J.E. Ks. Biskup piński Bukraba również jest dla tej sprawy przychylnie usposobiony”²⁰.

Mimo ogromnej odległości dzielącej klasztor cysterski w Szczyrzycu od dawnego zespołu poklasztorowego w Wistyczach konwent szczyrzycki wykazywał żywiołowe zainteresowanie objęciem Wistycz z zamiarem utworzenia początkowo placówki duszpasterskiej z czasem przeoratu podległego bezpośrednio opactwu w Szczyrzycu. Zważywszy, że okres rządów opata Magiera przypadł na czas restytucji samego opactwa w Szczyrzycu, przeprowadzaną w tym czasie z wielkim rozmachem modernizację wnętrza kościoła i klasztoru (liczne kosztowne remonty), starania o utrzymanie Studium Prowincjonalne w Mogile, które klasztor szczyrzycki w znacznej mierze dofinansowywał a także zwiększenie kosztów utrzymania szkoły przyklasztornej, zdaje się w pełni potwierdzać dużą dbałość opata Magiera nie tylko o macierzysty klasztor. Próby podejmowane przez Magiera w sprawie odzyskania Wistycz były potwierdzeniem jego wielkiej troski o życie religijno-duchowe na kresach Rzeczypospolitej na których kiedyś działali Cystersi. Bez wątpienia klasztor w Wistyczach przy którym funkcjonowała ongiś parafia spełniał ważną i znaczącą rolę religijną, integrując w znacznej mierze ludność polską na rozległych obszarach diecezji pińskiej, gdzie sieć parafii była stosunkowo rzadka. Mając powyższe na uwadze a także potrzebę ratowania od całkowitej ruiny zabudowań kościoła i klasztoru opat szczyrzycki Teodor Magiera wraz z konwentem podjął ostateczną decyzję, którą potwierdziła uchwała konwentu z dnia 9 IV 1936 roku. „[...] Od roku zwracają się mieszkańcy wsi Wistycze dawnej siedziby Cystersów do naszego klasztoru z prośbą o objęcie u nich duszpasterstwa do czego i ordynariusz diecezjalny ks. Biskup piński Bukraba na konferencjach odbytych. Opatem w Truskawcu wiosną 1935 roku, bardzo zachęcał i poparcie swoje obiecał. Ponieważ w ostatnim czasie Wistyczanie prośby swoje coraz bardziej ponawiają, przeto Konwent na kapitule odbytej 9 IV 1936 roku na wielokrotne nalegania o. Dominika Jurkowskiego, aby nie wypuszczać z rąk nadarzającej się sposobności do odzyskania dawnej naszej placówki, zgodził się większością głosów na objęcie duszpasterstwa w Wistyczach. Ponieważ jednak Konwent nie posiada pieniędzy potrzebnych na urządzenie bodaj skromnego mieszkania i chociaż częściowego zrestaurowania zniszczonego kościoła, przeto przeznaczył na razie kwotę 10 tysięcy złotych uzyskać na mające ze sprzedaży gruntu na Wadzyń, ewentualnie większą kwotę w razie sprzedaży folwarku Raciborzany, na którego sprzedaż konwent zgodził się na dzisiejszej kapitule pod warunkiem, że kupujący zapłaci za 1 mórg nie mniej jak 1000 złotych i że połowa kwoty uzyskanej ze sprzedaży użyta będzie na meliorację gruntów w Szczyrzycu”²¹.

Wspomniana uchwała została podpisana przez opata Teodora Magiera, przeora – Franciszka Stano, podprzeora – Stefana Pałamara i pozostałych zakonników: Roberta Ciszka, Innocentego Ziębę, Benedykta Widelkę i Benedykta Bronisława Birosa. Należy przypuszczać, iż podjęcie wspomnianej uchwały musiało być po-

²⁰ Arch. i BOCist. sygn. XXV. 723.

²¹ Arch. i BOCist. sygn. XXV. 736. Uchwała kapituli z dnia 9 IV 1936 roku.

przedzone wieloma dyskusjami. W wyniku porozumienia konwent podjął decyzję większością głosów o sprzedaży gruntów klasztornych na tzw. Wadzyniu, bądź sprzedaży folwarku Raciborzany. Uzyskanie kwoty ze sprzedaży było przeznaczone na poczynienie wstępnych inwestycji zabezpieczających zniszczony obiekt pocysterski w Wistyczach, jak też zabezpieczenie skromnego bytu mającego się udać do Wistyczy, zakonnika szczyrzyckiego. Istotną kwestią było poparcie biskupa ordynariusza diecezji pińskiej, Kazimierza Bukraby, który, jak wynika z treści przytaczanych dokumentów, był zainteresowany ratowaniem pocysterskiego zespołu klasztornego w Wistyczach i sprowadzeniem Cystersów szczyrzyckich. Wydelegowanym zakonnikiem z ramienia opata Magiery został doświadczony duszpasterz szczyrzycki, Dominik Jurkowski, który w latach 1928-1934 był proboszczem w Górze św. Jana²² oraz ekspozytem w Krasnem, zaś nieco wcześniej bo w 1924 roku z polecenia generała zakonu, o. Kasjana został mianowany przez opata Magię tymczasowym komisarzem w Mogile, dla zaprowadzenia „właściwego porządku” w tamtejszym klasztorze²³.

Z dużym prawdopodobieństwem można domniemywać, iż sprawa przejęcia Wistyczy przez opactwo szczyrzyckie w 1936 roku była z wielu powodów bardzo skomplikowana, nie wyłączając w głównej mierze czynników ekonomicznych. Nie ma niestety potwierdzenia dalszych działań konwentu w zachowanym zespole Archiwum klasztoru szczyrzyckiego. Wraz ze śmiercią opata Teodora Magiery (21 I 1937 roku), głównego orędownika przejęcia i ocalenia pocysterskich Wistycz w odległej od Małopolski diecezji pińskiej zdaje się mieć swój koniec. Kolejny, 45 – opat klasztoru szczyrzyckiego Benedykt Bronisław Biros (1937-1956) udał się do diecezji pińskiej z zamiarem zapoznania się ze stanem faktycznym dawnego kościoła i klasztoru pocysterskiego w Wistyczach. Niestety w klasztornych dokumentach nie ma jakiegokolwiek wzmianki o podjęciu dalszych działań w tej sprawie. Widocznym „śladem” łączącym oba odległe od siebie klasztory cysterskie, jest XVII-wieczny obraz z wizerunkiem Madonny z Dzieciątkiem w stylu bizantyjskim, który w 1938 roku przywiózł do opactwa w Szczyrzycu, opat Benedykt Biros, ratując bezcenne dzieło sztuki przed całkowitym zniszczeniem.

²² Schematyzm *Diecezji Tarnowskiej*, Tamów 1992, s. 581; 583.

²³ Arch. i BOCist. sygn. XXV. 515; Arch. i BOCist. sygn. XXV. 516.

HUBERT MAZUR* – KIELCE

ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW CHĘCIŃSKICH KOŚCIOŁÓW W ZASOBIE ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W KIELCACH¹

Faktem powszechnie znanym i oczywistym jest, że znakomita część źródeł do historii Kościoła katolickiego znajduje się w zasobach archiwów kościelnych: metropolitalnych, archidiecezjalnych, diecezjalnych, parafialnych czy wreszcie klasztornych². Nie oznacza to jednak, że materiałów pozwalających na zgłębianie tej dziedziny nauki historycznej brak w innych polskich archiwach. Truizmem byłoby twierdzić w tym miejscu, że historyk badający dzieje Kościoła, nie może poprzestawać jedynie na wykorzystaniu materiałów pochodzących z archiwów kościelnych, a winien uwzględnić także zasób poszczególnych archiwów państwowych. Zamiast tego warto dokonać swoistej egzemplifikacji – omówienia materiałów archiwalnych do dziejów konkretnego obszaru, znajdujących się w konkretnym archiwum. Za tego rodzaju przykład piszącemu te słowa posłużyło miasto Chęciny oraz Archiwum Państwowe w Kielcach. Niniejszy artykuł stanowi, zatem próbę odpowiedzi na pytanie, jakich źródeł badacz historii chęcińskich kościołów może spodziewać się w zasobie wyżej wymienionego archiwum.

Zamierzeniem autora jest prezentacja, usystematyzowanie i omówienie tych materiałów archiwalnych znajdujących się w zasobie Archiwum Państwowego w Kielcach, które mogą służyć badaniu dziejów Kościoła katolickiego na obszarze miasta Chęciny. Podkreślić już na wstępie należy, że Autor dokonując przeglądu źródeł nie rości sobie pretensji do uznania pracy za pełną i definitywną anali-

* Hubert Mazur – mgr historii, starszy archiwista w Archiwum Państwowym w Kielcach.

¹ Artykuł ten powstał na bazie pracy dyplomowej: H. Mazur, *Źródła do dziejów Chęcin w zasobie Archiwum Państwowego w Kielcach*, Lublin 2009, napisanej na seminarium prof. dr hab. Krzysztofa Skupieńskiego, która przechowywana jest w Archiwum Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz referatu: H. Mazur, *Materiały do dziejów Chęcin w zasobie Archiwum Państwowego w Kielcach*, Kielce 2009, przechowywanego w zbiorze referatów Archiwum Państwowego w Kielcach.

² Zob. przede wszystkim: H. E. Wyczański, *Wprowadzenie do studiów w archiwach kościelnych*, Kalwaria Zebrzydowska 1989.